

NOWINY RZESZOWSKIE

Czwartek, 13 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 139 (4350)

Wyd. A

Nakład 47.263

Zakończenie światowego zjazdu badaczy kosmosu „COSPAR“

(BNT - PAP)

W środę 12 czerwca w Warszawie zakończył się trwający od 2 bm. obrady VI Zgromadzenia Ogólnego Komitetu Badań Przestrzeni Kosmicznej — COSPAR.

W sesji warszawskiej wzięło udział przeszło 300 naukowców z 30 krajów Europy, obu Ameryk, Afryki, Azji i Australii. W charakterze obserwatorów uczestniczyła delegacja ChRL.

W czasie obrad wygłoszono 168 referatów, z których największą liczbę (65) opracowali uczeni amerykańscy oraz radzieccy (55), 4 referaty wygłosił delegacji Polski.

Na sesji plenarnej dokonano wyboru nowych władz COSPAR. Prezydentem tej organizacji został ponownie prof. Maurice Roy (Francja), wiceprezydentami — prof. Anatol Blagonrawow (ZSRR) i Richard Porter (USA). Członkami Biura tej organizacji wybrano: prof. Emila Buchara (CSRS), prof. H. C. van de Hulsta (Holandia), prof. Harrie Massey (W. Brytania) oraz prof. Włodzimierza Zonna (Polska).

W poczet nowych członków

Dr Ary Sztternfeld — honorowym obywatelem Sieradza

Mieszkający w Moskwie jeden z pionierów kosmonautyki, dr Ary Sztternfeld, otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Sieradza, w którym urodził się w 1905 roku i przebywał wraz z rodziną przed pierwszą wojną światową.

Dr Ary Sztternfeld utrzymuje częsty kontakt ze swym rodzinnym miastem. Był on m. in. projektorem zorganizowanej w ub. roku w Sieradzu ogólnopolskiej wystawy filatelistycznej „5 lat ery kosmicznej na znaczkach pocztowych“.

Dr Ary Sztternfeld jest laureatem Międzynarodowej Nagrody Astronautycznej za napisany w 1933 roku „Wstęp do kosmonautyki“. Niedawno uczony otrzymał honorowy doktorat Uniwersytetu w Nancy oraz — wspólnie z prof. Ałłą Masiewicz, J. Gagarinem i J. Glennem — międzynarodową nagrodę im. Galaberta za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie utworzenia drogi do podboju kosmosu. (WIT-AR).

COSPAR przyjęło: CSRS, NRD i Węgry. Ustalono też, iż następny zjazd COSPAR odbędzie się w maju 1964 roku we Florencji (Włochy).

Na Tysiąclecie — w darze młodym

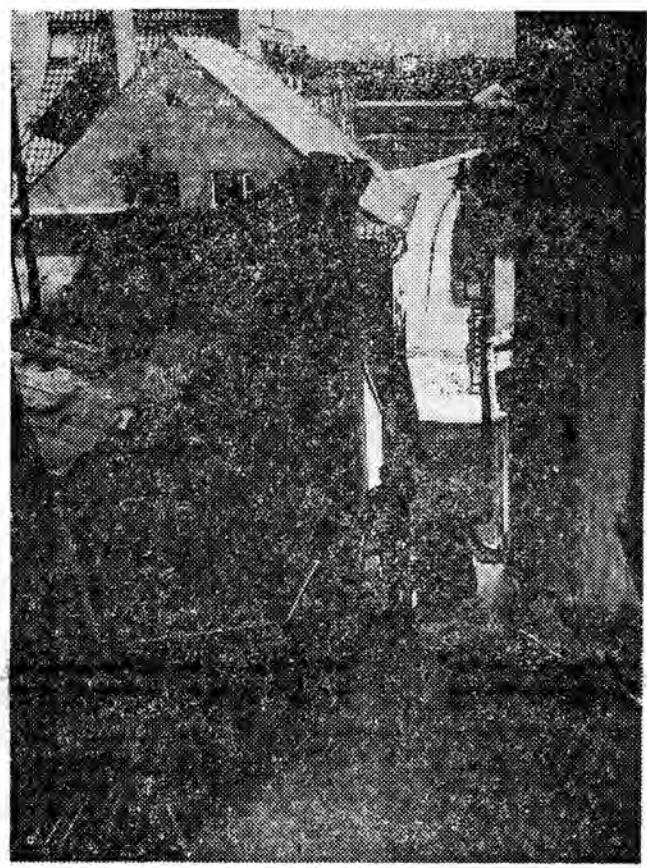
- ◆ Wybudowano już 583 szkoły
- ◆ W tym roku planuje się oddanie do użytku dalszych 195 szkół

(AR) Jak informuje Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, od początku akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia oddano do użytku w całym kraju 583 szkoły o 5.012 izbach lekcyjnych. Z liczby tej 234 obiekty o 3.114 izbach wybudowano w miastach i 349 o 1.898 izbach na wsi. Ponad 3.200 izb przekazano nauczycielom.

W roku bieżącym planuje się oddanie do użytku 195 dalszych szkół Tysiąclecia o 2.055

izbach lekcyjnych. Niestety, w pierwszych czterech miesiącach br. zanotowano — w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego — zmniejszenie się wysokości świadczeń na rzecz budowy szkół Tysiąclecia. Niższe wpłaty napływają przede wszystkim ze wsi. Owoce wyniki daje natomiast zbiórka wśród pracowników fabryk, urzędów i instytucji — tu wzrost wysokości wpłacanych sum odnotowano we wszystkich województwach.

Ogółem w okresie czterech miesięcy br. wpłynęło na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół blisko 408 mln zł. Przeważają mieszkańcy województw: lubelskiego, białostockiego i opolskiego. Na szarym końcu listy wpiat znajdują się mieszkańcy Krakowa, woj. zielonogórskiego i Poznania.



OBIEKTYWEM PRZEZ WARSZAWĘ

Na zdjęciu: ulica Kamienna Schodki na Starym Mieście.

CAF-fot. Tyński

Murzyni amerykańscy nie ustają w walce o swe prawa

Kennedy zapowiada ustawę znoszącą segregację rasową

NEW YORK — WASZYNGTON

Gubernator Alabamy, rasista George Wallace, nie ustąpił we wtorek wezwania wyśosowanego doń w ostatniej chwili przez prezydenta Kennedy'ego i nie pozwolił zapisać dwójga Murzynów na Uniwersytet Alabama.

W IDOWNIA pierwszej próby sił między Wallace'em a 20-letnią Vivian Malone i 20-letnim Jamesem Hoodem był dziedzic przed audytorium Foster'a na stanowisku Uniwersytecie Alabama, w miejscowości Tuscaloosa.

Wallace, który kazał wymalować na dziedzińcu białą linię graniczną, stanął w drzwiach do biura, gdzie zapisuje się studentów na nowy semestr (letni), i nie wpuścił Murzynów.

Trzy razy wiceprokurator generalny USA, Nicholas Katzenbach, prosił gubernatora, by usunął się z wejścia do biura, i trzykrotnie gubernator odmówił.

Scenie tej przyglądało się kilkuset korespondentów i fotoreporterów z całego świata.

Oprócz Katzenbacha Murzynom towarzyszyli trzej funkcjonariusze federalni. Podczas drogi do Tuscaloosa samochody wiozące grupę z dwójgim Murzynów miały eskortę w postaci helikopterów armii USA. Wallace zgromadził w Tuscaloosa 800 policjantów i 500 żołnierzy stonowej Gwardii Narodowej. Policjanci obstawili wejście do miasteczka uniwersyteckiego. Kilku, z karabinami w rękach, ulokowało się na dachu audytorium. Niewpuszczeni do biura za-

pisów, Malone i Hood przekroczyli jednak granicę miasteczka uniwersyteckiego i prowadzeni przez funkcjonariuszy federalnych zatrzymali się w domach akademickich.

Wallace nie odważył się rozkazać policji, aby interweniowała, ograniczył się do publicznego oświadczenia, iż „protestuje przeciwko bezprawnemu postępowaniu” przedstawicieli władz federalnych.

Zanim Malone i Hood przyjechali do Tuscaloosa, prezydent Kennedy ogłosił w Waszyngtonie proklamację, w której jeszcze raz wezwał

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odwiedziny w Starym Kraju

W czerwcu - 20 wycieczek polonijnych Ruszyła nawet Australia

(AR) Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia” przyjmie jeszcze w tym miesiącu 20 wycieczek Polaków z USA, Kanady, NRF, a nawet odległej Australii. Organizatorzy tych wycieczek, które doszły do skutku z inspiracji „Polonii”, awizują przyjazd około pół tysiąca osób. Łącznie z przybyłymi już w pierwszych dniach czerwca dwiema wielkimi wycieczka-

Pierwsze samodzielne przedsięwzięcie reaktorowe

„Anna” osiągnęła stan krytyczny

(WIT-AR) Dnia 12 czerwca o godz. 18.50 w Ośrodku Badań Jądrowych w Swierku pod Warszawą, tzw. zestaw mocy zerowej „Anna” osiągnął stan krytyczny. Wychyliły się wskazówki przyrządów detekcyjnych, rejestrując zwiększony poziom neutronów, wyzwalanych w toku zainicjowanej w urządzeniu reakcji jądrowej. Skomplikowana operacja, stanowiąca końcowy etap realizacji naszego pierwszego samodzielnego przedsięwzięcia reaktorowego, uwieńczona została pełnym sukcesem.

Masa krytyczna, w której obrębie mogą wystąpić reakcje rozpadu jądrowego, kompletna była stopniowo przez 5 dni, przy zachowaniu wymaganych, niezwykle ostrych środków ostrożności. Została osiągnięta po wprowadzeniu 16. elementu paliwowego, odpowiadającego 4 kilogramom uranu 235.

Ośrodkiem dyspozycyjnym prac była sterownia

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Mazowsze” w Rzymie

RZYM Do stolicy Włoch przyjechał polski Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Zespół witał przedstawicieli ambasady PRL, a także włoskiego Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Polską.

W środę „Mazowsze” wystąpiło w Sali Olimpijskiej w Rzymie.

Groźny pożar w Stoczni Gdańskiej - 1 strażak zginął, dwaj ciężko ranni

GDANSK

W nocy z 11 na 12 bm. wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn pożar w Stoczni Gdańskiej. Płonął 2-piętrowy budynek stolarni. Natychmiast do akcji pospieszyły 22 jednostki straży pożarnej — portowych, stoczniowych oraz miejskich. W akcji gaszenia brało udział ok. 200 osób. Oprócz tego pożar gasiło od strony kanału 6 jedno-

stek pływających. Dzięki niezwłocznej postawie strażaków, w ciągu godziny pożar opuszczono nie dopuszczając do przerzucenia się ognia do pomieszczeń części magazynowej, magazynu wyrobów gotowych oraz innych sąsiednich obiektów. W czasie akcji zginął, niestety, 36-letni strażak ze Stoczni Gdańskiej — Tadeusz Kondek. Z chwilą gdy strażak znajdował się na wysokości drabiny, oberwał się z gzymsa na murze i T. Kondek runął na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Starszy strażak z portowej straży pożarnej w Gdańsku — Eugeniusz Fedosiuk i starszy ogniomistrz z Gdańskiej Stoczni Remontowej — Władysław Karwowski zostali ciężko ranni.

Według prowizorycznych obliczeń, straty wynoszą od 5 do 8 mln zł. Trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru.

Prasa - gigant na XXXII MTP

POZNAŃ

Olbrymie zainteresowanie przedstawicieli kół gospodarczych i wiedzących wzbudza na XXXII MTP okazały eksponat polskiego przemysłu ciężkiego — prasa-gigant, wyprodukowana przez Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach. Prasa ta, służąca do produkcji płyt spłasnionych, produkuje jednocześnie 25 płyt o rozmiarach 6,5x1,35 m.

Oprócz imponującej wydajności — posiada ona także imponujące rozmiary. Jest wysoka 11 m i waży 324 tony a wraz z zespołem maszyn towarzyszących, które także zaprezentowano w Poznaniu — wazy ogółem 450 ton. Urządzenie to stanowi zasadniczy element fabryki płyt spłasnionych, które przemysł nasz oferuje na eksport.



Na zdjęciu: Słynny hiszpański matador Cesar Ortega został tym razem pokonany przez byka. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. CAF

Tragiczna powódź na Kubie

HAWANA

Trwające od dwóch tygodni tropikalne ulewy przerwały całkowicie komunikację lądową między Hawaną a drugim co do wielkości miastem wyspy „Santiago de Cuba. Olbrymie tereny Prowincji Wschodniej — Oriente, znalazły się pod wodą wskutek wylewu kilkunastu niewielkich rzek i strumieni, które w porze suchej można przejść w bród. Port Manzanillo, miasteczka San German i Cauto Cristo oraz wiele innych miejscowości zostało odciętych od świata.

Mimo energicznej akcji ratunkowej z udziałem wojska.

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

PO RAZ CZTERDZIESTY

DNIA

Po raz czterdziesty odmówiono wydania prawa jazdy najsłynniejszej w W. Brytanii adepcie sztuki prowadzenia samochodu 65-letniej emerytowanej nauczycielce, pannie Margaret Hunter.

Próba jazdy, która odbyła się w Lisburn, w hrabstwie Antrim, zgro-

madzila potężny tłum ciekawskich oraz dziennikarzy, fotografów i operatorów telewizji. Egzaminator panny Hunter nie wytrzymał jednak do końca i wyskoczył z samochodu krzyżując: „To jest samobójstwo!”.

„Nie mam sobie nic do zarzucenia” — oświadczyła panna Hunter dodając: „Sądzę, że pragnie mi się po prostu przeschodzić w prowadzeniu samochodu”. I stara panna, która nie traci bynajmniej rezonu, zdecydowała udać się na kontynent — gdzie — jak powiedziała — „będę na pewno lepiej potraktowana niż tutaj!”.



Sytuacja baryczna: Polska przechodzi pod wpływ klina wyżu azorskiego.

Prognoza pogody: Rano zamglenia. W ciągu dnia zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane z możliwością przelotnych opadów. Miejscami w godzinach popołudniowych burze. Temperatura dniem do 22 st., nocą ok. 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie.



PROJEKT JEDNOLITEJ USTAWY O BHP

Dotychczasowe ustawowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zapobiegania i zwalczania chorób zawodowych pochodzą jeszcze z lat 1927-1928 i nie odpowiadają obecnym warunkom.

WIZYTA SZWEDZKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH

Na zaproszenie szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Jerzego Bordziłowskiego 13 bm. przybywa z wizytą do Gdyni zespół okrętów królewskiej marynarki wojennej Szwecji.

WIZYTA DELEGACJI MINISTERSTWA ROLNICTWA FRANCJI

Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa i CHZ „Rolimpex” przebywała w naszym kraju delegacja Ministerstwa Rolnictwa Francji.



CHRUŚCZOW PRZYJĄŁ DELEGACJĘ PARLAMENTARZYSTÓW TURCJI

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął 12 bm. delegację Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji.

OBRADY KOMITETU ROZBROJENIOWEGO 18 PAŃSTW

Srodowe posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw wypełnia dyskusję nad zagadnieniem rozbrojenia nuklearnego.

PROTEST ORGANIZACJI SOLIDARNOSCI NARODÓW AZJI I AFRYKI

We wtorek 11 bm. stał sekretarz Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki opublikował ostry protest przeciwko rozbrojeniu w basenie Morza Śródziemnego nuklearnych okrętów podwodnych krajów NATO.

DEMISJA KARAMANLISA

Radio w Salonikach podało 12 bm. rano, że po dymisji rządu Karamanlisa król Paweł wezwał na konsultacje przedstawicieli partii rządzącej - Narodowa Unia Radykalna, Rodopoulisa, przywódcę Unii Centrum Papanandreu i przywódcę Partii Postępowej Markizinis w sprawie utworzenia nowego rządu.

MANEWRY WOJSK SEATO

Według doniesień z Bangkoku, premier Sylanu Sarit Thanarat dokonał w środę oficjalnego otwarcia manewrów wojsk SEATO. Przemawiając do uczestników ćwiczeń premier Sylanu określił te manewry jako największe z przeprowadzanych dotychczas przez państwa tego bloku wojskowych.

KOMUNISTA SKAZANY W NRF NA KARĘ WIZYJENIA

Sąd krajowy w Dusseldorfie skazał we wtorek 12. deputowanego do Reichstagu z ramienia Komunistycznej Partii Niemiec Wilhelma Spiechera na karę 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem. Sześciu współoskarżonych otrzymało kary więzienia od 3 do 6 miesięcy, lub też kary grzywny.

Walki między Kurdami a armią iracką

Co daje rząd - czego chcą Kurdowie

KAIR

Radio Bagdad podało we wtorek wieczorem, iż armia iracka rozpoczęła działania wojenne przeciwko Kurdom. Operacje wojskowe rozwinięte zostały w okęgach Kirkuk, Erbil i Revanduz. Oddziały armii irackiej „przechodzą” górskie rejony północnego Kraju w poszukiwaniu przywódcy powstańców kurdyjskich, Mustafy Barzaniego. Za oddanie Barzaniego w ręce władz wyznaczono nagrodę blisko 300 tys. dolarów.

Radio Bagdad nadało komunikat, w którym „oficjalnie ostrzeża” Kurdów, że osobom, które udzieli pomocy Barzaniego grozi kara śmierci.

W specjalnej sędycy w języku kurdyjskim rozgłoszono bagdadzka ogłoszła, że wioski kurdyjskie, które udzieli schronienia powstańcom zostaną zbombardowane z powietrza.

Prezydent Iraku, Aref, przeprowadził inspekcje wojsk irackich walczących z Kurdami w okęgach Kirkuk i Erbil. Towarzyszyli mu dowódcy sił zbrojnych Iraku z ministrem obrony na czele.

Jeden z przywódców Kurdów, członek Biura Politycznego Demokratycznej Partii Kurdów, Talabani, w drodze do Paryża zatrzymał się w Wiedniu, gdzie zwołał konferencję prasową. Rząd iracki - oświadczył Talabani - w walce przeciwko narodowi kurdyjskiemu zamierza użyć samolotów, czołgów i ciężkiej artylerii, mimo iż Kurdowie uczynili wszystko, by uniknąć ponownego wy-

buchu wojny. Talabani podkreślił, iż Kurdowie z całym poświęceniem będą „bronić swej słusznej sprawy”.

Po przybyciu do Paryża Talabani oświadczył, iż nowa kampania rządu irackiego przeciwko powstańcom jest „desperacką próbą skazaną na flako”. Dodał on, iż złożył protest na ręce U Thana przeciwko okrucieństwom wojsk irackich wobec Kurdów.

Rząd iracki opublikował główne wytyczne swego planu tzw. „decentralizacji”, który miał sianować „rozwiązanie problemu kurdyjskiego” oraz podstawowe założenia Kurdów, z jakimi wystąpiła delegacja Barzaniego w rokowaniach iracko-kurdyjskich.

Plan „decentralizacji” przewidywał podział Iraku na sześć prowincji: Mosul, Kirkuk, Sulejmanija, Bagdad, Hilla i Basra. Każda prowincja posiadałaby własną lokalną administrację, pewien własny budżet i pewien samorząd w dziedzinie oświaty, zarządów miejskich, robot publicznych, komunikacji, zaopatrzenia, higieny, pracy, spraw społecznych itp.

Według tego planu Sulejmanija miała być uznana za prowincję kurdyjską. W jej skład weszłyby obecne prowincje Sulejmanija i Erbil oraz pewna ilość miejscowości znajdujących się w prowincjach Mosul i Kirkuk. W tak utworzonej prowincji kurdyjskiej obowiązywałby dwa języki oficjalne - kurdyjski i arabski, z tym, że język kurdyjski byłby wykładanym językiem w szkołach podstawowych, natomiast już w średnich na pierwszym miejscu znalazłby się język arabski.

Trudno więc uznać, że owa „decentralizacja” przynosiłaby korzyści nawet skromną i okrojona autonomia Kurdystanu, a tym mniej, że rozwiązałaby problem kurdyjski.

Negocjatorzy kurdyjscy z Talabanem na czele przedstawili rządowi irackiemu następujące żądania: w skład autonomiznego Kurdystanu wejść miałyby obecne prowincje Sulejmanija, Erbil i Kirkuk oraz pewne strefy z prowincji Mosul i Dijała, zamieszkałe przez Kurdów. Następnie Kurdowie żądają utworzenia stanowiska wiceprezidenta republiki irackiej, które zajęłyby ich przedstawiciele. Tak w rządzie, jak i w parlamencie irackim Kurdowie dysponowaliby liczbą tek i mandatów proporcjonalną do liczby ludności kurdyjskiej w kraju (oblicza się, że w Iraku żyje około 1,5 miliona Kurdów na ogólną liczbę ludności 6 milionów). Tak więc Kurdowie mieliby prawo do 25 proc. mandatów w parlamencie i tyłuż procent miejsc w rządzie. Z innych żądań warto wymienić następujące: armia iracka nie miała prawa wstępu na terytorium Kurdystanu bez specjalnego zezwolenia władz kurdyjskich; żołnierze Kurdowie weszliby w skład autonomiznej armii Kurdystanu.

Jak widać więc, między planem rządowym a żądaniami kurdyjskimi istnieje głęboka przepaść.

Pierwsze działania przeprowadzone we wtorek wyraziły się w bombardowaniu przez lotnictwo wojsk w prowincji Erbil, a więc na tyłach pozycji Barzaniego. Korespondenci agencji zachodnich wyrażają opinię, że władzom bagdadzkim chodzi przede wszystkim o sterroryzowanie ludności.

Równoległe do działań wojennych władze bagdadzkie przeprowadziły szeroko zakrojone operacje policyjne w rejonie Kirkuku i w kilku innych ośrodkach miejskich.

ALGER

W związku z wznowieniem działań wojennych przeciwko Kurdom, algierski dziennik „Alger Republicain” wyraża opinię w artykule redakcyjnym, że rząd bagdadzki „broni interesów trustów amerykańskich, które pomogły mu w dojściu do władzy. Wojna przeciwko Kurdom jest wojną o naftę”.

„Anna” osiągnęła stan krytyczny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Anny”. Tu znajdują się urządzenia pomiarowe i automaty kontrolne umożliwiające zdalne sterowanie i zabezpieczające prace zestawu. Stąd - siecią przewodów elektrycznych - płynęły poszczególne „rozkazy rozruchowe”. Pracami kierował inż. Zdzisław Domosławski, któremu zawdzięczamy konkretne szczegóły zawarte w informacji.

„Anna” zainstalowana została w hali „A” świerkowskiego Zakładu Inżynierii Reaktorowej. Poza paliwem i superczystym grafitem spradowanym z ZSRR, wszystkie elementy urządzenia zaprojektowano i wykonano własnymi siłami. Dotyczy to również najtrudniejszego zadania: rozwiązania układu sterowania i ochrony biologicznej, który - podobnie jak wszystkie elementy automatyki reaktorowej - musi odpowiadać szczególnie ostrym kryteriom technicznym.

Misja ONZ uda się na granicę jemeńsko-saudyjską

NOWY JORK

We wtorek wieczorem Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję ghańsko-marokańską, która upoważnia sekretarza generalnego ONZ U Thanta do wysłania misji obserwatorów ONZ na pogranicze Jemenu i Arabii Saudyjskiej.

Natychmiast potem sekretarz generalny U Thant polecił szwedzkiemu generałowi von Hornowi, aby udał się do Jemenu na czele grupy rekonansowej obserwatorów ONZ.

W głosowaniu nad rezolucją ghańsko-marokańską Związek Radziecki wstrzymał się od głosu.

Przemawiając we wtorek delegat ZSRR Fiedorenko oświadczył, że skoro rządy Jemenu i ZRA uważają, iż wysłanie obserwatorów ONZ na pogranicze jemeńsko-saudyjskie może utrudnić ewentualne dalsze nieprzyjazne poczynania przeciwko Jemenowi, to ZSRR nie sprzeciwia się temu, by Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję o wysłaniu tam obserwato-

W wyjaśnianiu dlaczego ZSRR wstrzymał się od głosu w głosowaniu nad projektem rezolucji ghańsko-marokańskiej, Fiedorenko zwrócił uwagę, iż nie określa ona czasu przebywania misji w rejonie pogranicza, liczebności misji, ani zasad jej finansowania. Fiedorenko powiedział, że delegacja radziecka przyjmuje jednak do wiadomości wyjaśnienia złożone w tej kwestii przez sekretarza generalnego ONZ i dodał, że jeśli misja nie opuści pogranicza po upływie 2 miesięcy, to sprawa trzeba będzie ponownie rozpatrzyć w Radzie Bezpieczeństwa.

De Gaulle zapowiada bojkot rokowań moskiewskich

PARYŻ

W dzienniku „Nation”, oficjalnym organie gaullizmu ukazał się 12 bm. artykuł wstępny pt. „Wielka nowina”, który precyzuje stanowisko Francji wobec zapowiedzianego spotkania przedstawicieli ZSRR, USA i Anglii w Moskwie. Treść artykułu nie stanowi niespodzianki. Wszelkimi doborze i od dawna znanymi „argumentami” usiłuje on wyłomować dlaczego Paryż będzie rozmowy te bojkotował. Paryski korespondent PAP red. Jan Gerhard zwraca uwagę na znamieny fakt, że spotkanie de Gaulle'a z Adenauerem w Bonn przypada właśnie na lipiec, kiedy mają się odbyć w Moskwie rozmowy przedstawicieli trzech mocarstw atomowych. Ilekroć bowiem zarysowuje się jakkolwiek próba poszukiwania odprężenia między Wschodem a Zachodem, natychmiast następuje jakaś demonstracja ze strony Adenauera i de Gaulle'a.

Prowokacje na granicy Kambodży

DELHI

Opublikowany w stolicy Kambodży komunikat naczelnego dowództwa khmerskiej armii królewskiej stwierdza, że 7 bm. grupa żołnierzy południowowietnamskich, wyposażona w broń automatyczną wtargnęła na terytorium Kambodży dokonując napaści na wieś Lom Kom znajdującą się w odległości 5 kilometrów od granicy. Są ofiary w ludziach. Napastnicy uprowadzili 14 chłopów, których los jest dotychczas nie znany. 10 bm. południowowietnamski okręt wojenny wpłynął na wody terytorialne Kambodży na rzece Mekong. Po ostrzelaniu go przez posterunek przybrzeżny okręt odpłynął w kierunku Wietnamu południowego. Przewidując tym nowym prowokacją władz południowowietnamskich rząd Kambodży wystosował ostry protest.

Tragiczna powódź na Kubie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

helikopterów i straży pożarnej są ofiary w ludziach. Dotychczas ustalono, że śmierć poniosło 10 osób, w tym czworo dzieci. Mieszkańcy zagrożonych wsi i miasteczek ewakuowani są w góry. Słynne miasteczko szkolne „Camilli Cienfuegos”, wzniesione po rewolucji u podnóża gór Sierra Maestra przekształcono w schronisko dla powodzi.

Murzyni amerykańscy nie ustają w walce o swe prawa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wallace'a, aby nie przeszkadzał w wykonaniu polecenia Sądu Federalnego i pozwolił Murzynom zapisać się na uniwersytet. Warto tu przypomnieć, że na początku czerwca Sąd Federalny ostrzegł Wallace'a, że jeśli będzie próbował czynnie przeciwstawić się przyjęciu Murzynów na uczelnię, może zostać ukarany więzieniem. Ponieważ Wallace nie usłuchał wezwania prezydenta, ten upoważnił we wtorek po południu ministra McNamare do użycia wojska, jeśli będzie to konieczne do złamania oporu gubernatora i zapisania Murzynów na uczelnię. Jednocześnie Kennedy powołał Gwardię Narodową Alabamy do służby federalnej. We wtorek przed wieczorem (czasu warszawskiego) w Katzenbach oświadczył, że Malone i Hood zostaną zapisani jeszcze tegoż dnia, a w środę będą już na zajęciach. Mniej więcej w tym samym czasie minister obrony McNamara rozkazał pododdziałom 31. dywizji Gwardii Narodowej Alabamy - znajdują-

„REKORD” POLICYJNY BERLINA ZACHODNIEGO

Pomocnicza policja zachodnioberlińska osiągnęła liczebność 5 tys. osób - jak wynika z informacji senatora Alberta. Jeśli dodać do tego 20 tys. policjantów regularnych formacji, okazuje się, że jeden policjant przypada w Berlinie zachodnim na 87 mieszkańców. Jest to „rekord” nigdzie na świecie nie osiągnięty.

WIEZIENIE ZA ROZRZUTNOŚĆ WODY

W Luksemburgu, podobnie zresztą jak w Warszawie, dają się w tym roku odczuć kłopoty związane z niedoborem wody w wodociągach. Władze miejskie zabrały się ostro do zwalczania rozrzućności formacji, okazywało się „przestępstw” grzywnami lub aresztem do 7 dni. W opublikowanym zarządzeniu podaje się, że pod pojęciem rozrzućności rozumie należy polewanie ogrodów wodą pitną, jak również mycie nią samochodów.

TOTO-LOTEK informuje:

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 9 VI 1963 r. stwierdzono: 5 rozw. z 13 traf. - wygrane po 21,534 zł, 334 rozw. z 13 traf. - wygrane po 323 zł, 3,141 rozw. z 11 traf. - wygrane po 34 zł, 16,470 rozw. z 10 traf. - wygrane po 6 zł. W zakładach Toto-Lotek z dnia 9 VI 1963 r. stwierdzono: 2 rozw. z 6 traf. - wygrane po 802,154 zł, 7 rozw. z 5 traf. prem. - wygr. po 172,044 zł, 285 rozw. z 5 zwyk. - wygr. po około 5,000 zł, 6,740 rozw. z 4 traf. - wygr. po 297 zł, 116,160 rozw. z 3 traf. - wygrane po 17 zł. Z uwagi na okres reklamacyjny (7 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

Śladami Kopernika

Z Piwnic — najbliższej do gwiazd

Jeżeli jest w Polsce miejsce, z którego najbliższej do gwiazd, to są nim Piwnice pod Toruniem. Tam właśnie istnieje obserwatorium astronomiczne, w którym zainstalowano niedawno największy w Polsce teleskop, zwany kamerą Schmidta. O nowym teleskopie i o badaniach prowadzonych w Pracowni Astrofizyki i Zakładzie Astronomii PAN rozmawialiśmy z kierownikiem tej placówki, członkiem — korespondentem Polskiej Akademii Nauk — prof. dr. Wilhelmą Iwanowską.

NAZYWAJĄ GO KAMERĄ SCHMIDTA. Jest przeszło dwukrotnie większy od innych teleskopów tego typu, jakimi dysponowali dotychczas polscy astronomowie. Korzyści stąd ogromne: za pomocą nowej kamery można osiągnąć dwa razy dalej, a więc objąć badaniami przestrzeń aż ośmiokrotnie większą. A na tym nie kończą się bynajmniej zalety nowego teleskopu.

Kamera, której fundatorem jest Polska Akademia Nauk i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, zamówiona została w 1957 roku w słynnych zakła-

dach Zeissa w Jenie. Wykonano ją tam wraz z trzema innymi podobnymi urządzeniami, przeznaczonymi dla obserwatoriów w Budapeszcie, Jenie i Pekinie. 30 sierpnia 1962 roku był świętem dla polskich astronomów: podpisany został dokument potwierdzający odbiór kamery Schmidta. Przez dwa miesiące ekipa niemieckich specjalistów montowała ją, a później zaczęła się długi okres prób, regulowania teleskopu, sprawdzania jego sprawności.

„Obecnie — informuje prof. Iwanowska — za pomocą nowego teleskopu wykonuje się już zdjęcia użyteczne. Do tej pory otrzymaliśmy około 300 takich klisz, a od września wypróbowana już kamera oddana zostanie do użytku wszystkim astronomów z różnych ośrodków”.

Dotychczasowe badania toruńskich astronomów koncentrowały się głównie wokół trzech problemów: struktury Drogi Mlecznej, zagadnienia tzw. populacji gwiazdnych oraz fizyki komet. Teraz tematyka badawcza ma zostać poszerzona. Dotyczy to m. in. prac nad stworzeniem atlasu widmowego nieba, w postaci kliszoteki skalibrowanych

zdjęć widmowych nieba. Atlas taki stanie się dla astronomów kopalnią materiału, na którym prowadzić będzie można wielorakie prace badawcze.

Problematyka populacji gwiazdnych związana jest ściśle z powstawaniem i ewolucją gwiazd. Niedawno stwierdzono, że gwiazdy pochodzące z różnych części naszej galaktyki (z centrum jej jądra lub ramion spiralnych) różnią się od siebie składem chemicznym i strukturą fizyczną. W ośrodku toruńskim prowadzi się badania widmowe tych różnic, uzupełniając je analizą statystyczną położenia i ruchów gwiazd.

Jeżeli bowiem przystępujemy do badań widmowych różnych populacyjnych, dobrze jest wiedzieć czy badane gwiazdy pochodzą z jądra galaktyki, czy też najbliższych naszych okolic. Przy analizie tego problemu pomocna okazuje się znajomość obecnego położenia gwiazdy w galaktyce i jej ruchu. Na podstawie tych danych można rozstrzygnąć — z określonym stopniem prawdopodobieństwa — w jakim miejscu galaktyki narodziła się dana gwiazda.

Projekt budowy Centralnego Obserwatorium Astronomicznego przewiduje zakupienie dwóch podstawowych urządzeń: kamery Schmidta oraz reflektora parabolicznego o średnicy 2 metrów (największy teleskop tego typu o średnicy 5 m zainstalowany jest

w Mount Palomar). Zakupienie kamery Schmidta było pierwszym etapem realizacji tego zamierzenia. Kiedy nastąpi etap drugi — jeszcze nie wiadomo. Jedno jest pewne: budowa dwumetrowego reflektora trwać musi co najmniej 8 lat, a do dziś nie został on zamówiony.

Marzeniem astronomów jest, aby Centralne Obserwatorium powstało przed 500. rocznicą urodzin Kopernika, którą obchodzić będziemy w 1973 roku, a więc za 10 lat. Czasu zostało niewiele.

(H. L.)

Turystyka w ZSRR

Ponad 4 miliony osób weźmie w lecie br. udział w turystycznych marszach i wycieczkach po Związku Radzieckim. W różnych regionach kraju czynnych będzie ponad 300 schronisk dla turystów, 2 tys. specjalnych obozów turystycznych, 690 domów dla rybaków i myśliwych oraz ponad tysiąc punktów, gdzie amatorzy pieszych wędrówek będą mogli uzyskać potrzebne wyposażenie i pomoc doświadczonych instruktorów.

Wytyczono już setki ciekawych tras turystycznych. Przebiegają one poprzez centralne i wschodnie rejony ZSRR, m. in. przez Syberię, Daleki Wschód, Altaj, Góry Tianszani i Jezioro Bajkał. Rozszerza się także akcja organizowania wycieczek specjalnymi pociągami turystycznymi i statkami.



Na sali operacyjnej — zakładanie gipsu. Operują lekarze Wiater i Gocál.

wraca do zdrowia. Nie to jednak kosztowało trudu ze strony lekarzy i pielęgniarek, a ile pieniędzy lożonych przez państwo. Koszt kuracji w pierwszym okresie wynosił około 4 tys. złotych dziennie (plazma, krew itp.). Całe leczenie pochłonęło kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ludzie bardzo często nie zdają sobie nawet sprawy z tego, jak ogromne fundusze łoży państwo na ich zdrowie.

W ciągu roku przeprowadzamy od 1.200 do 1.300 operacji. W tym samym czasie przez oddział przewija się o-

legów. Odmówić nie mogą. Ja jestem „pod telefonem” przez całą dobę. Jako szef oddziału stwierdzam, że zespół lekarzy i pielęgniarek naszego oddziału daje z siebie maksimum wysiłku. Myślę, że potwierdzą to z pewnością wszyscy ci, którym zdarzyło się trafić pod naszą opiekę.

Korzystając ze sposobności dotarcia do szerokiego rzesz obywateli, w tym wypadku czytelników „Nowin”, chcę zwrócić uwagę na fakty bez troskiego stosunku niektórych zakładów do bezpieczeństwa i higieny pracy. Mam tu szczególnie na myśli Węzeł PKP Żurawica — Medyka. Dostarcza on nam najwięcej pacjentów i to z ciężkimi przypadkami. Dwa miesiące temu przywieziono kolejarza, któremu pociąg obciął nogi, a kilka dni temu przelokowego z peknietym kręgosłupem i przerwanym rdzeniem. Leczenie tego ostatniego potrwa ponad rok. I słówko pod adresem motocyklistów: We własnym interesie prowadźcie pojazdy wolniej i uważniej. Za dużo przysparzacie nam kłopotów i pracy.

Rozmawiał:

ZB. ZIEMBOLEWSKI



Prawdźwie letnia pogoda...

Fot. M. KOPEC

Skalpel i ręce chirurga

Rozmawiam z ordynatorem oddziału chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Przemyślu dr med. Stanisławem Gocalem. Jednym ze znanych lekarzy nie tylko w Przemyślu. Skomplikowanymi i jednocześnie udanymi operacjami zyskał sobie zasłużony rozgłos. Swego czasu również „Nowiny” donosiły o uratowaniu przez dr Gocala ucznia szewskiego, który upadając, przebił sobie nożem worek osierdziowy i uszkodził miesiąc sercowy. Do życia przywrócił go chirurg przeprowadzając szereg zabiegów a m. in. masaż serca. Od sali operacyjnej dzieli nas ściana. W tej chwili toczy się za nią walka o życie człowieka.

— Samoczynne peknienie pęcherza — informuje ordynator. — Jeszcze wczoraj pacjent nie chciał zdecydować się na operację... dopiero po rodzinnej naradzie. Jutro byłoby na nią może już za późno. Wywiązało się silne zapalenie otrzewnej.

— Jak dużo przeprowadza się zabiegów w pańskim oddziale? Często trafiają się operacje bardziej skomplikowane?

— Tych ostatnich nie brak. Trudno mi je wymienić, po pewnym czasie uciekają z pamięci w nawale codziennej pracy. Na przykład kilka tygodni temu przywieziono do nas w bardzo ciężkim stanie pracownika Zakładów im. Dymitrowa. Na skutek uderzenia nastąpiło peknienie czaszki, wylew krwi do mózgu, drgawki i zupełna utrata przytomności. Umiierał. Trzeba było otworzyć mu

czaszkę, podwiązać krwawiące tętniczki mózgowie i usunąć krwaki, znajdujący się pod oponą twardą. Zabieg przeprowadzaliśmy w nocy. Zaraz po operacji ustąpiły drgawki, po 48 godzinach i przetoczeniu krwi ranny odzyskał przytomność. W następnych dniach zaczęły powoli ustępować objawy paraliżu.

W tej chwili wśród chorych mamy młodego, 28-letniego mężczyznę z Nowosiółek, który ratując od pożaru swoje mienie, uległ bardzo ciężkiemu poparzeniu (60 proc.). Kilkanaście lat temu nie byłoby dla niego ratunku. Medycyna nie znała bowiem środków i sposobów mogących uratować z tak poważnego poparzenia. Dziś

koło 2.800 osób. Wraz z mną pracuje 7 lekarzy chirurgów, średni personel medyczny i salowe. Chorzy — to głównie mieszkańcy miasta i powiatu przemyskiego. Przyjeżdżają tu jednak również obywatele z okolic Radowa, Dynowa, Ustrzyk i kilku innych sąsiednich powiatów.

— Proszę powiedzieć kilka słów o zawodzie chirurga.

— Praca niełatwa. A że tak jest, świadczy m. in. brak lekarzy — chirurgów, i to nie tylko w Polsce. Praktycznie rzecz biorąc, godziny pracy dla chirurga nie istnieją. Choć na oddziale jest stale lekarz dyżurny, to jednak w skomplikowanych wypadkach, a takich jest dosyć, wzywa do pomocy swych ko-



Przy chorym dr St. Gocál.

Fot. J. WOJTCWICZ

W Bieszczadach i w Beskidzie Niskim

● ZWIĘKSZONA ILOŚĆ MIEJSC NOCLEGOWYCH
● NOWE SZLAKI TURYSTYCZNE

Ostatnio pod przewodnictwem inż. Jana Maślanki obradowała Komisja Turystyki Górskiej przy ZO PTTK w Rzeszowie. Omawiano na niej przygotowania do sezonu turystycznego na terenie Bieszczadów i Beskidu Niskiego, a więc przede wszystkim problem schronisk i stacji turystycznych, znakowania nowych szlaków i odnowienia starych, organizacji imprez, rajdów, zlotów, dalsze szkolenie przewodników górskich.

Na turystów czeka w tym sezonie zwiększona ilość miejsc noclegowych. Czynne są już przystosowane nowe obiekty w Przemyślu, Sanoku i Folszcu — po 60 miejsc każdy.

W połowie lipca ukończony zostanie (wreszcie!) remont schroniska w Ustrzykach Górnych. W wyniku gruntownego remontu wzrośnie liczba miejsc noclegowych w tym schronisku do 160, przy równoczesnym zwiększeniu komfortu. W schronisku czynna będzie stołówka, kawiarenka, teren zostanie uporządkowany, ogrodzony, ustawione zostanie pole namiotowe, urządzony parking, a wszystkie obiekty zostaną oświetlone (czynny już jest agregat).

W toku załatwiania są sprawy przystosowania dalszych baraków dla potrzeb turystów w Berehach Górnych

i Wetlinie. Oby tylko jak najszybciej. Ponadto przeprowadzony zostanie remont pawilonu turystycznego w parku gorlickim, w wyniku czego zwiększy się liczba miejsc o 10. W najbliższym czasie zostanie urządzona nowa stacja turystyczna w Hucie Polańskiej (pow. Krosno).

Z zadowolaniem przyjmą turyści wiadomość o znakowaniu nowych i odnowieniu starych szlaków turystycznych. W Beskidzie Niskim przeprowadzony zostanie nowy szlak Wysowa — Barwinek (długości 55 km). Odnowiony będzie szlak niebieski Besko — Przelom, Wisłoka — Kiczera, podobnie jak też szlak „wolnościowy” Jaworne — Jablonka — Smerek. Miejsce starych i zniszczonych tablic i drogowskazów na szlakach turystycznych zajmą nowe, umożliwiająca lepszą orientację.

Ze względu na ograniczenia w ruchu ludności (epidemia) nie odbyło się kilka zaplanowanych imprez turystycznych. Obecnie czynione są intensywne przygotowania tradycyjnej imprezy X jubileuszowego Rajdu Przyjaźni w Bieszczadach.

W dalszym ciągu odczuwany jest brak dostatecznej ilości przewodników górskich. Dlatego też w lipcu zostanie zorganizowany 2-tygodniowy kurs przewodników górskich dla 40 osób. (Pras.)

Przed sopockim festiwalem

Polskie piosenki i polscy śpiewacy

W dniach 15—18 sierpnia br. odbędzie się w Sopocie III Międzynarodowy Festiwal Piosenki. Ostatnio ustalono listę piosenek polskich, które zostaną wykonane w czasie tej imprezy oraz skład polskiej ekipy piosenkarskiej. Lista obejmuje 23 piosenki. Oto one: Odejdź smutku (Sart-Miller), Noc wie o wszystkim (Gert-Sitwiak), Nie pamiętam (Wasowski-Przybora), Nikt nie był taki jak ty (Rębowski-Bianusz), Szedł Atanazy (Matuszkiewicz-Galkowski-Choński), Daj mi zachować wspomnienie (Kleime-Sadowski), Wychodzę za mąż (Kurylewicz-Osiecka), Na parę dni, na kilka godzin (Zuk-Gigier), Dobra jest noc (Sart-Huber), Melodia mojego podwórka (Weszczyńska-Rozwadowski), Szesnaście lat (Sielicki-Lebkowski-Werner), Wieszczona fajka (Czekalla-Fischer), Jeszcze nie wiem (Leśnica-Sadowski), Listonosze (Markiewicz-Gwóźdź), Nikt mnie nie czeka (Kolankowski-Zalucki), Rudy rydz

(Klimczuk-Hosper), W tej piosence nie ma ciebie (Wasowski-Brok), Rozpamiętywać nie ma co (Kolankowski-Markiewicz), Tak mi z tym źle (Kleime-Brok), Zginęła mi dziewczyna (Preizner-Korczakowski), Szum starych drzew (Zyliński-Winkler), Zwyczajła rzecz (Fulchowski-Ostromięcki) i Chudy Jan (Lorano-Krajewski).

Natomiast polską ekipę śpiewaczą tworzą: Wiesława Drojecka, Katarzyna Bovery i Irena Santor — uczestniczki poprzednich festiwali oraz Anita German, Maria Koterbska, Barbara Rylska i Danuta Rinn, które w Sopocie wystąpią po raz pierwszy. W naszej reprezentacji znalazło się tylko dwóch piosenkarzy, mianowicie: Stanisław Młynarczyk i Olgierd Buczek.

W czasie festiwalu wystąpi także Studio Piosenkarskie PAGART'u, które reprezentować będą: Leonarda Baciarelli, Fryderyka Elkana, Dana Lerska, Regina Pisarek i Zofia Voit. (mg)

Czwartek
13 czerwca

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Smarkula (pol. 1. 16), godz. 10.30, 18, 20.15, **APOLLO** (ul. 3 Maja) — Co za radość żyć (panor. wł. 1. 12), godz. 18, 18.20, 20.40, **GOPLANA** (Staromieście) — Księża i akto-reczka (USA 1. 16), godz. 16, 18.30, **LETNIE** (Al. Komun-istów) — Skłócenie z życiem (USA 1. 16), godz. 21, **MEWA** (ul. Dąbrowskiego) — Jak zdobyć męża (panor. USA 1. 16), godz. 18, 20, **PRZO-DOWNIK** (ul. Pstrowskiego) — Burza nad stepem (panor. Jug. 1. 16), godz. 18, 18.15, 20.30, **SWIT** (ul. Langiewicza) — Przygoda (wł. 1. 18), godz. 16, 18.30, 20.45, **WDK** (ul. Okrzei) — Gigli (USA 1. 16), godz. 15.45, 18, 20.15.

**PORANKI
DLA DZIECI**

APOLLO — Maszeńka i niedźwiędź (radz. 1. 9), godz. 11, **GOPLANA** — Dwie Do-rotki (pol. 1. 7), godz. 11, **MEWA** — Przy noworocznej chojnie (radz. 1. 7), godz. 11, **PRZODOWNIK** — Sprytka myszka (USA 1. 7), godz. 10.30, **SWIT** — Cebulak (radz. 1. 7), godz. 11, **BRZO-ZÓW** — Robotnik — Traper z Kentucky (USA 1. 16), **DEBICA** — Uciecha — Rio Bra-vo (USA 1. 12), **Gryf** — nie-czynne, **GORLICE** — Górnik — W ślepej uliczce (wł. 1. 16), **Wiarus** — Czternaście dni (Jug. 1. 16), **JAROSŁAW** — Gdynia — Kapitan Lesz (Jug. 1. 16), **KROSNO** — Pionier — Przygody Münchhausena (czes. 1. 16), **KOLBUSZOWA** — Grażyna — Stokrotka (fr. 1. 18), **LESKO** — Jutrzenka — Taka miłość (czes. 1. 16), **LEŻAJSK** — Radość — Z rąk do rąk (NRF 1. 18), **LUBACZÓW** — Melodia — Czer-wone berety (pol. 1. 16), **ZANUT** — Znicz — Wszystko do domu (wł. 1. 14), **Związkowe** — Dramat w kosmosie (radz. 1. 16), **MIELEC** — Bajka — Kier-masz (NRF 1. 12), **DK** — Był albo nie był (USA 1. 16), **Tę-cza** — Klucz (ang. 1. 16), **NISKO** — San — Zabawna bu-zia (USA 1. 16), **PRZEMYSŁ** — Baityk — Zagubiony konty-nent (wł. 1. 12), **Kosmos** — Mandacik prosię (wł. 1. 16), **Olimpia** — Piekielny mieście (wł. 1. 16), **Roma** — Pod słońcem Indii (hind. 1. 12), **PRZEWORSK** — Warszawa — Dni powszednie i święta (radz. 1. 14), **ROPczyce** — Przyjaźń — Et cetera pana puikownika (wł. 1. 18), **SA-NOK** — Pokój — Dom z facjata (radz. 1. 16), **San** — Alibi nie wystarczy (czes. 1. 18), **STA-LÓWA** — Wola Ballada — Syn skazanka (ang. 1. 16), **Wrzoz** — Skrawek błękitnego nie-ba (Jug. 1. 12), **Energetyk** — nieczynne, **STRZYŻÓW** — Odro-dzenie — Strzał na bagnach (fla. 1. 18), **TARNOBREZG** — Wisła — Kapitan Fracasse (fr. 1. 16), **USTRZYKI** — Orzeł Futrzany gang (ang. 1. 12).

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40, 15.05.
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00
6.40 „Rozmaitości rolnicze”
7.10 Kalendarz Radiowy 7.20 Muzyka, 8.15 Koncert muzyki klasycznej. Utwory J. F. Hendla, A. Vivaldiego, W. A. Mozarta i L. Beethovena 10.00 Dla dzieci w wieku przed-szkolnym słuch. Z. Chmuro-wej „O królewiczu ogrodniku” 10.22 Koncert życzeń 12.10 Nowe nagrania R. Maxwella — harfa (muzyka rozrywko-wa), 12.30 „Uśmiech i piosen-ka” 13.20 Transkrypcje roz-rywkowe popularnych utwo-rów 14.30 „Mały bohater” — opow. T. Dostojewskiego, przekł. G. Karskiego 15.00 Melodie polskich filmów 15.30 Koncert solistów. E. Granados, oprac. Barthlett i Ro-bertsob: „Dziewczyna i sto-wik”, (J. Baster i J. Dolny — duet fort.) 16.05 „Z plecakiem po kraju” 18.30 „Poezja i muzyka”, „Złoty kubek” — wiersze T. Lenartowicza 20.25 J. N. Kamiński: „Skalmie-rzanki”, czyli „Koniki zwię-rzyńskie” — wodewil ludo-wy 20.25 Melodie taneczne (zespoły i ork. G. Broms).

Rozgłośnia rzeszowska PR
14.00 Audycja słowno-muzyczna w oprac. Wł. Wala.
Ogólnopolski program TV
Warszawa
9.50 Program dnia 9.55 „Wyścig do Denver” i „Por-wanie księżniczki” („Dyli-zansem przez prerie”) 11.40 Poranek muzyczny. Koncert muzyki ludowej w wyk. Ło-wickiego Zespołu Pieśni i Tańca 12.20 „Zbuntowana orkiestra” film. fab. hol. (12.1.) 13.45 Dla dzieci: 1. Miś z o-kienka. 2. Teatrzyk „Violin-ek” — „Sklep z zabawka-mi” (teletext) 14.35 „Spotkanie z przyrodą” 15.05 „W krainie operetki” — program rozrywkowy 15.55 „Filmy z myszką” 16.25 Te-le-Echo 17.05 PKF 17.15 „No-cny rejs do Dublina” — film fab. ang. (16.1.) 18.30 „Czyta-my Hemingwaya” — teletur-niel 19.55 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 Program rozrywkowy — Wiadomości sportowe.
(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.)

Biecz zaprasza turystów

Niewątpliwie do najbardziej odwiedzanych małych miasteczek w naszym województwie należy Biecz. Zabytkowe budynki, ratusz, kościół, baszta ściągają rokrocznie wielu turystów. Ponieważ niektóre o-



biekty wymagały już od dawna remontu, zwróciliśmy się do przewodniczącego Prez. Miejskiej Rady Narodowej — Feliksa Zaczynskiego (na zdję-

Impreza na czasie

W sali PDK w Przemysłu odbyła się ciekawa impreza zorganizowana staraniem inspektoratów ruchu wojewódzkiej i miejskiej komendy MO. W pierwszej części imprezy wystąpił serdecznie oklaskiwany przez publiczność, zespół Romana Albrzykowskiego, artysty rzeszowskiego teatru Zdzisław Sikora i Zdzisław Nowicki. Konferansjerkę prowadził Julian Woźniak.

W drugiej części imprezy odbyła się zgaduj-zgadula na temat: Czy znasz nowy kodeks drogowy. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody. Najlepsze miejsce zajęli: Jerzy Salata, Tadeusz Rzeźniczek i Henryk Gajewski.

„Kasyno” w parku

W parku przy ul. Cichej w Jarosławiu o każdej porze dnia spotkać można grupy karlarzy grających o pieniądze. Są wśród nich i uczniowie. Na to winni zwrócić uwagę rodzice i wychowawcy.

ciu) z prośbą o udzielenie nam na ten temat kilku informacji.

— Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się remont wieży ratuszowej. Będzie kosztował około 2 mln zł (w tym roku pół miliona). Przeprowadzi go ekipa z Krakowa (ta sama, która pracowała przy ratuszu krakowskim). Trwają już prace przy rekonstrukcji murów obronnych i baszty.

— Słyszałem, że w Biecu powstanie stacja turystyczna...

— ...Owszem, w domu z basztą. Remont jego przeprowadzą również fachowcy z Krakowa. Prace rozpoczną się w IV kwartale br.

— Stali mieszkańcy Biecu, być może, nie widzą wszystkich zmian zachodzących w miasteczku... Dostrzegają je wszedobylecy i wścibscy turyści (dziennikarze też) chodzący to, że niektóre ulice (nawet boczne) otrzymały ładną nawierzchnię, innymi zaś trudno nadal przejść...

— A to dlatego, że zakładaliśmy na nich instalacje sanitarną, skoro tylko ziemia uleży się i one otrzymają utwardzoną nawierzchnię, podobnie jak i wszystkie inne nawet najmniejsze uliczki. Jeszcze w tym roku Biecz otrzyma ładną plażę w sąsiedztwie boiska sportowego.

— W każdym bądź razie do Biecu warto przyjechać — mówi kolejny rozmówca prezes koła PTTK nr 13 — Wła-

Uczą się i budują

Uczniowie Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Brzozowie uczą się zawodu o specjalności murarz-tylnik i ślusarz-instalator. Praktykę odbywają w warsztatach szkolnych wyposażonych w odpowiednie maszyny i urządzenia. Pomagają także przy budowie nowej szkoły — pomnika Tysiąclecia w Humniekach, magazynów GS w Izdebkach i przy zakładaniu instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku ośrodka zdrowia w Jasieniowie oraz w nowym bloku przy ul. Buczka w Brzozowie.

W bieżącym roku naukę ukończy 50 murarzy i 30 hydraulików. Zasiła oni kadry przedsiębiorstw budowlanych.

dystaw Tryszczyło. — Wprawdzie miejsc noclegowych jest bardzo mało, ale istnieje możliwość wynajęcia pokoi w mieszkaniach prywatnych i to nie w śródmieściu, lecz w zaci-sku z dala od ruchu i kurzu.

— W Biecu jestem pierwszy raz — stwierdza Mieczysław Wojtas, pracownik naukowy Politechniki we Wrocławiu. Jest co zwiedzać. Na każdym kroku zabytki, i to nie najgorzej zachowane...

— O Biecu słyszałem bardzo dużo — mówi Henryk Majko, również pracownik Politechniki Wrocławskiej. Teraz mogłem się przekonać na własne oczy. Konfrontacja tego co słyszałem z tym co widzę wypadła na korzyść Biecu. Jest tu wspaniale. Chciałbym jeszcze wejść na wieżę zobaczyć panoramę miasta... (rb)

Rozwój kultury fizycznej wśród młodzieży

W Rzeszowie odbyło się spotkanie władz WKKFIT z kierownictwem instancji wojewódzkiej ZMS oraz aktywem powiatowym. Uczestniczył w nim również przedstawiciel KW PZPR tow. Stefan Bilski. Zabierając głos w dyskusji, wskazał m. in. na potrzebę ściślejszego niż dotychczas współdziałania organizacji młodzieżowych z władzami sportowymi województwa i powiatu. Pozostali dyskutanci mówili o konieczności organizowania dla młodzieży wycieczek po pracy. Przypuszczają także, że realizacja wniosków z narady przyczyni się do pełniejszego upowszechnienia kultury fizycznej wśród młodzieży. (r. b.)

Zostań honorowym dawcą krwi

„Oszczędnie”
Zapewne rejon energetyczny w Jarosławiu zainteresuje się brakiem liczników w kilku zagrodach w Woli Roźwie-nickiej. Ryczałtowi odbiorcy prądu tak „oszczędzają”, że zagrody ich dostawnie toną wieczorem w potoku światła. Ciekawe, że nikt jeszcze się tym nie zainteresował. (r. t.)



Uczestnicy kursów piekarskich organizowanych w ośrodku szkolenia „Społem” w Jarosławiu pomagali przy oczyszczaniu terenów budowy domu handlowego PSS. W ten sposób przyczynili się do przyspieszenia prac wykończeniowych. Na zdjęciu: Łopaty poszły ochoczo w ruch. Pracując uczestnicy kursu, nie szczerząc wolnego czasu po zajęciach szkoleniowych.

Dla młodych fotoamatorów

Ziemię Zachodnie i Północne w okresie wakacyjnym ożywią się od licznych wycieczek i turystów. Wśród nich nie zabraknie i młodzieży szkolnej. Dla młodych fotoamatorów zorganizowano ogólnopolski otwarty konkurs krajoznawczy. Uczestnicy konkursu powinni dołączyć do nadesłanych zdjęć krótki własny opis danego obiektu, krajobrazu, obyczajowości miejscowej ludności itp. Pozwoli im to lepiej zapoznać się z bogatą tematyką tych ziem.

Zdjęcia należy nadsyłać pod adresem Nowa Huta, Osiedle Centrum D, blok II, m. 47 do dnia 30 września br. Organizatorem konkursu jest Zarząd Miejski TRZZ w Nowej Hucie. (js)

To zainteresuje maturzystów

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa w Łodzi przyjmuje zapisy na trzy wydziały o czteroletnim okresie studiów: aktorski, operatorski i reżyserii filmowej. Kandydaci uprzednio obowiązani są zgłosić się do poradni konsultacyjnej — termin do 22 bm. Po wstępnych rozmowach odbędą się eliminacje kandydatów. Po zdaniu egzaminu indywidualnego kandydaci skierowani zostaną na kilkudniowy kurs selekcyjny w celu stwierdzenia przydatności do zawodu. (sz)

Marzenia o... wodzie

Mieszkańcom Radomyśla Wielkiego, w powiecie mieleckim, szczególnie latem dotkliwie dokuca brak wody. Kilka studni z wodą zaskorną nie zaspokaja potrzeb. W związku z tym zmuszeni są jeździć po wodę aż do sąsiedniej wioski. Czy nie lepiej byłoby pomyśleć o budowie studni artezyjskiej, która na pewno dostarczyłaby pod dostatkiem wody. Sprawę tę podnoszono wielokrotnie, lecz, jak dotychczas, brakuje decyzji odpowiednich władz. (sz)

Przodują w zbiorce na SFBS

W powiecie debickim pierwszy meldunek o pełnym wykonaniu wpłat na Społeczny Fundusz Budowy Szkół nadesłali mieszkańcy wsi Chotowa. To przodujące miejsce w br. uzyskali dzięki wysiłkowi miejscowego aktywu i ofiarności rolników. Warto zaznaczyć, iż Wydział Oświaty Prez. PRN w Debicy obiecał przyznać nagrodę w wysokości 15 tys. zł dla tej gromady, która pierwsza wykona plan. (sz)

TADEUSZ SZAFAR
SPIEWACY NORYMBERSCY

— Oboje moich dzieci, w wieku trzech i czterech lat, nigdy w życiu jeszcze nie jadły czekolady. Dlatego dalszych autografów będę udzielał wyłącznie w zamian za czekoladę.
Ogólny śmiech, ponad który jednak rozlega się dobitny głos jednego z Francuzów:
— C'est dégoûtant! — Ohyda!
„Czarodziej finansów”, którego miliony dopomogły Hitlerowi w zdobyciu władzy i w przygotowaniu agresywnej wojny; „diabeł w cylindrze”, który utorował Hitlerowi drogę do kancelarii Rzeszy, a później spiskował w jego imieniu w Wiedniu i Ankarze; oraz dyktator prasy i radia, który jeszcze za pięć dwunasta wzywał naród niemiecki do kontynuowania beznadziejnej walki — są wolni. Ale niezupełnie. O oburzeniu, jakie wywołał wyrok uniewinniający, świadczy fakt, że natychmiast po jego ogłoszeniu władze niemieckie (w tym okresie jeszcze złożone w znacznej części z szczyrych antyfaszystów) zapowiedziały zamiar ponownego aresztowania uwolnionych i sądenia ich pod zarzutem zdrady narodu niemieckiego. Wokół Pałacu Sprawiedliwości rozciągnięto kordon policyjny, aby ująć ich w momencie opuszczenia gmachu. Przez trzy dni i trzy noce „uniewinnieni” na własną prośbę pozostawali w obrębie więzienia obawiając się stanąć twarzą w twarz z własnymi rodakami. Wreszcie Schacht i Fritzsche odważyli się wymknąć pod osłoną ciemności nocy; mimo to zostali aresztowani, zwolnieni i ponownie aresztowani, po czym stanęli przed niemieckim sądem denacyfikacyjnym. Von Papen jeszcze dłużej zwlekał z opuszczeniem więzienia.
Amerykański dziennikarz Victor H. Bernstein opowiada o przypadkowym spotkaniu z niemieckim policjantem — byłym politycznym więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych — który na wieść o uniewinnieniu tej trójki odpowiedział z goryczą na wywód o potrzebie przestrzegania wolności i praworządności.
— Najwidoczniej w tej sprawie była jakaś szczelina. Szczelina, przez którą potrafili prześlinać się Schacht, Papen i Fritzsche — Schacht z jego

wolnością produkowania broni, Papen z jego wolnością uprawiania amoralnej polityki i Fritzsche z jego wolnością uprawiania kłamliwej propagandy.
Ale czas wracać na salę norymberskiego Pałacu Sprawiedliwości. O godzinie 14.50 rozpoczyna się 407 i ostatnie posiedzenie. Oddajmy znów głos amerykańskiemu naoczemu świadkowi:
„Atmosfera jest teraz inna niż w poprzednich miesiącach, inna nawet niż dziś rano. Żaden reflektor nie oświetla sali, tylko wypływałe niebieskawe światło rur neonowych pada bez cienia na obicia ścian, na pustą ławę oskarżonych, na twarze sędziów, oskarżycieli, obrońców, stenografów, sił pomocniczych i dziennikarzy.
Z polecenia trybunału wszyscy fotoreporterzy i filmowcy zostali usunięci z sali. Żadne zdjęcie ani film nie utrwały wyrazu twarzy oskarżonych w chwili, gdy dowiedzą się o życiu lub śmierci.
Na sali panuje przyniatające podniecenie. Każde kasznięcie, każdy szelest papieru rozlega się jak nieoczekiwana detonacja.
Wszyscy siedzą niemal bez ruchu. Wszystkie oczy zwrócone są w jeden punkt — w niemal niewidoczne drzwi, wbudowane w ścianę za ławą oskarżonych.
Z ciemnego otworu w szare światło sali wchodzi Hermann Goering, za nim dwóch żandarmów, którzy ustawiają się po jego obu stronach. Twarz ma obwisłą i zapadniętą. Bierze podane mu słuchawki.
— Oskarżony Hermann Goering! Zgodnie z aktem oskarżenia... — słowa przewodniczącego trybunału natychmiast powtarzają w trzech językach tłumacze za szklanymi szybami.
Goering podniecony macha oburącz. Nic nie rozumie. Zawiódł system przekładnikowy. Jakiś oficer wojsk technicznych spieszenie usuwa uszkodzenie.
— Oskarżony Herman Goering! — tym razem głos przewodniczącego słychać wyraźnie. — Zgodnie z aktem oskarżenia, Międzynarodowy Trybunał Wojskowy skazuje pana na śmierć przez powieszenie.
Goering przyjmuje wyrok bez ruchu, ze spuszczoną głową. Zdejmuje słuchawki z uszu, robi szybki, jak gdyby wojskowy zwrot w tył i opuszcza salę. Za jego szerokimi plecami cicho zamykają się drzwi”.
Teraz kolej na Rudolfa Hessa i pozostałych. Osiemnaście razy otwierają się i zamykają drzwi za ławą oskarżonych. Cztery minuty trwa przeciętnie odczytanie każdemu z nich wyroku trybunału. Kiedy wskazówki zegara zatrzymały się na godzinie 15.40 — jest już po wszystkim. Rozpoczyna się opętańczy wyścig do kabin telefonicznych, dalekopisów i urzędów pocztowych. Jeszcze tegoż popołudnia we wszystkich stolicach świata ukazywały się dodatki nadzwyczajne, informujące opinię publiczną, że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy wydał wyrok. (cdn)